



Biuletyn Turystyczny

Nr 1/19 (38)/2019



Województwo
śląskie

100-LECIE

POWSTAŃ ŚLĄSKICH

1919–1920–1921

TYM ŻYJE KOŁO - AKTUALNOŚCI

SKŁADKI CZŁONKOWSKIE PTTK

Wysokość składki obowiązującej członków zwyczajnych PTTK w 2020 roku
wnastępujących wysokościach:

65,00 zł dla osób opłacających składkę normalną za okres od 1 stycznia 2020 roku
do 31 grudnia 2020 roku,

40,00 zł dla osób opłacających składkę ulgową za okres od 1 stycznia 2020 roku
do 31 grudnia 2020 roku,

30,00 zł dla osób opłacających składkę ulgową młodzieżową za okres od 1 stycznia
2020 roku do 31 grudnia 2020 roku,

20,00 zł dla osób opłacających składkę ulgową młodzieżową za okres od 1 września
2020 roku do 31 grudnia 2020 roku.",

Wpisowe **20,00 zł** (od emerytów i pozostałych osób). Składka ważna jest w okresie od
01 stycznia 2020 roku do 31 marca 2021 roku.

SKŁADKI KOŁA PRZEWODNIKÓW

Składki członkowskie Koła Przewodników Turystycznych im. A. Czarnynogi w 2020 roku
nie ulegają zmianie. Składka miesięczna wynosi **4,00 zł**.

NAJMILSZY PRZEWODNIK KOŁA XXXI edycja - 2019

Laureatami XXXII edycji „Przewodnickiego Tropa”, czyli Najmilszego przewodnika
Koła Przewodnickiego został kol. **Adam Lapski** - serdecznie gratulujemy!

KONKURS „PIĘĆ PYTAŃ JÓZKA 2019”

W tegorocznej edycji konkursu „Pięć pytań Józka” wzięło udział 16 przewodników.
Główny „PYTAJNIK” i zarazem przewodniczący Komisji sprawdzającej kol. Józek Koj
wraz z pomocnikiem Jurkiem **Wrodarczykiem** podsumowali tegoroczny konkurs w wyniku,
którego wyłoniono zwycięzców, i tak: Pierwsze miejsce na podium zajął kol. **Jan Weber**
uzyskując 12 pkt. i Jemu należy się dyplom z jednym **DUŻYM SZCZEROZŁOTYM**
PYTAJNIKIEM, drugie miejsce zajął kol. **Jerzy Wrodarczyk**, który uzyskał 11 pkt. Kol.
Jerzy otrzymuje dyplom z dwoma **ŚREDNIMI SREBRNYMI PYTAJNIKAMI**, natomiast

trzecie miejsce ex aequo przypadło kol. **Beacie Herman** oraz kol. **Ilonie Otrząsek**, koleżanki uzyskały po 8 pkt. otrzymują zatem po malutkim dyplomiku z trzema MAŁYMI BRAZOWYMI PYTAJNIKAMI. Dodatkową nagrodą dla zwycięzców jest niezapomniany uścisk Prezesa Koła. Pozostałymi uczestnikami konkursu byli: Mirosław Nawrocki (6 pkt.), Helena Witkowska (5 pkt.), Teodor Morcinek (5 pkt.), Andrzej Niechoj (4 pkt.), Sławomir Hanc (4 pkt.), Tomasz Zocłoński (3 pkt.), Jacek Przyłucki (2 pkt.), Jan Ludwiczak (2 pkt.), Ryszard Ziernicki (2 pkt.), Adam Lapski (2 pkt.) oraz Zdzisław Kloś (1 pkt.). **Wszystkim uczestnikom konkursu dziękujemy i gratulujemy.**

QUIZ „MISTRZ GWARY ŚLĄSKIEJ” chorzowskich przewodników

16 maja 2019 r. przeprowadzony został quiz pt. „Czy znasz śląskie słówka, w którym wzięło udział 11 przewodników. Uczestnicy musieli się wykazać znajomością najpopularniejszych 100 śląskich słówek, które do quizu wybrał kol. Andrzej Niechoj. Po komisyjnej ocenie kart konkursowych Komisja w składzie: kol. Andrzej Niechoj i kol. Józef Koj stwierdziła, że „**Mistrzem Gwary Śląskiej**” wśród przewodników chorzowskiego Koła Przewodników został kol. **Zdzisław Kloś**, drugie miejsce przypadło kol. **Helenie Witkowskiej**, natomiast trzecie kol. **Jerzemu Wrodarczykowi**. **Zwycięzcom quizu serdecznie gratulujemy!**

Niecodzienny podarunek

Koło Przewodników zostało szczególnie wyróżnione podarunkiem od bytomskiego artysty rzeźbiarza Henryka FUDALI, który przekazał na rzecz Koła jedną ze swych rzeźb pt. „**Żegnająca żona górnika**”. Serdecznie dziękujemy artyście.

KALENDARZ SPOTKAŃ przewodnickich na I półrocze 2020 roku

Data	Temat spotkania	Organizator/ Prowadzący
9.01.2020	Wojna w 1914 r.	Jacek Przyłucki
23.01.2020	Rozmaitości	Helena Witkowska
13.02.2020	"Krótka topografia otoczenia Morskiego Oka"	Jacek Nowok
27.02.2020	Opawa - spojrzenie w przeszłość i na zabytki miasta	Maria Śliwa
12.03.2020	W 100 rocznicę II POWSTANIA ŚLĄSKIEGO	Mirosław Nawrocki
26.03.2020	Ziemia Święta znana, ale nieznaną cz. 2	Teodor Morcinek
23.04.2020	Łopienka, znowu żyje	Roma Soroka
14.05.2020	Moje spotkania z św. Janem Pawłem II	Helena Witkowska
28.05.2020	Zabytki starożytnej Turcji	Sławomir Hanc
25.06.2020	Podsumowanie I półrocza pod Szybem Prezydent z „dronem”	Zarząd Koła/Marek Sottysiak

Najważniejsze imprezy planowane przez Samorząd Przewodników Turystycznych województwa śląskiego w 2020 roku (*)

Termin imprezy	Temat wycieczki/szkolenia
10.01.2020	Opłatek Przewodnicki - Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego
7-9.02.2020	X Ogólnopolskie Forum Przewodników Turystycznych w Warszawie - "Przewodnik w wielkim mieście" - org. Samorząd PT woj. mazowieckiego
17.02.2020	Spotkanie na rondzie w Katowicach - org. KP Katowice M. Zarębska
21.02.2020	Spotkanie w Urzędzie Marszałkowskim w Katowicach z okazji Międzynarodowego Dnia Przewodnika Turystycznego
22.02.2020	Szkolenie licencyjne po OPN w Chorzowie
29.02.2020	65 Warsztaty Przewodnickie "Średniowieczny Śląsk"
13-15.03.2020	Sesja Naukowa z cyklu "Meandry Modernizmu - Wrocław"
14-15.03.2020	XXXVI Ogólnopolska Pielgrzymka Przewodników PTTK na Jasną Górę - org. KP Lublin
21.03.2020	66 Warsztaty Przewodnickie "Raz na sportowo"
27-29.03.2020	Targi Turystyczne GLOB-alnie w Katowicach
27-29.03.2020	VII Konkurs Krasomówczy Przewodników o tytuł "Przewodnik Krasomówca" w Pszczynie
4.04.2020	"Spotkanie przy miedzy - woj. śląskie i małopolskie" - Jaworzno
18.04.2020	"Wiosna na miedzy" - Spotkanie przewodników woj. śląskiego i opolskiego - org. KP Kędzierzyn Koźle
24-26.04.2020	Wycieczka krajoznawcza "Dolinami rzek: Korzeniówka, Szabasówka, Kobyłka i Radomka"
24-26.04.2020	XXIV Złot Niziny Przewodników PTTK - org. KP Kalisz
1.05.2020	Piknik na Trójkącie Trzech Cesarzy w Sosnowcu - org. KP Sosnowiec
7.05.2020	Spotkanie Przewodnickie z okazji Dnia Hutnika w Chorzowie Batorym
16.05.2020	Wycieczka Krajoznawcza "Ziemia Opolska" org. KP Chorzów Batory
24.05.2020	Spotkanie na Groniu Jana Pawła II
10-12.07.2020	Wycieczka szkoleniowa w ramach kursu dla kandydatów na przewodników świętokrzyskich „Jędrzejów, Końskie, Skarżysko-Kamienna i okolice - inf. Stanisław Kawęcki
12-16.08.2020	Wycieczka szkoleniowa w ramach kursu dla kandydatów na przewodników świętokrzyskich „Kielce i okolice” - inf. Stanisław Kawęcki
26-30.08.2020	XXXVIII Ogólnopolski Rajd Górski Przewodników PTTK - Bieszczady - org. KP Rzeszów
16-19.09.2020	VII Kongres Krajoznawczy w Łodzi - org. ZG PTTK
19.09.2020	Salon Lotniczy w Ostrawie - org. KP Ruda Śląska
26.09.2020	67 Warsztaty Przewodnickie "Tropem Śląskich Dinozaurów"
9-11.10.2020	Sejmik Przewodników Turystyki Pieszej woj. śląskiego - org. Pracownia Krajoznawcza PTTK Katowice
10.10.2020	68 Warsztaty Przewodnickie "Tajemnice Obszaru Warownego Śląsk"

21.10.2020	69 Warsztaty Przewodnickie "Sanktuaria woj. śląskiego"
10/2020	Jubileusz KP Dąbrowa Górnicza
7.11.2020	16. Pielgrzymka przewodników środowiska śląskiego do Piekar Śląskich
14.11.2020	"Szlakiem kościołów drewnianych: Ziemia gliwicka, Strzelce Opolskie" - org. Pracownia Krajoznawcza PTTK Katowice
14.11.2020	Miscellanea Przewodnickie Cieszyn - org. KP Cieszyn
21-22.11.2020	Jubileusz KP Sosnowiec
28.11.2020	Jubileusz KP Bielsko-Biała
XI/XII 2020	Kampania wyborcza w Kołach Przewodnickich

(*) Terminy imprez mogą ulec zmianie. O zmianach będziemy informowali podczas naszych spotkań lub pocztą elektroniczną



PRZEWODNICY PISZĄ ...

Dlaczego Sudety?

Wyjątkowe miejsce

Sudety to nie tylko jeden z najpiękniejszych regionów Polski, ale też to jedno z najbardziej specyficznych miejsc w Europie. Znajdują się tutaj najstarsze góry tego kontynentu - Góry Sowie, oraz jedyne w całej Europie góry płytowe - Góry Stołowe. Także pod względem klimatycznym jest to miejsce specyficzne - Karkonosze należą do najbardziej zamglonych i wietrznych gór na naszym kontynencie.

Ciekawa jest także budowa geologiczna Sudetów. Ze względu na swoją strukturę nazywana jest mozaikową. W wielu pasmach znajdują się ślady po ostatnich aktywnościach wulkanicznych w postaci bazaltowych wylewów, które tworzą czasem całe góry.

Sudety to także miejsce kontrastów - obok siebie współistnieją: dzika przyroda, wielkie miasta, opuszczone sztolnie i kamieniołomy, głębokie doliny i wysokie góry. W zabytkowych uzdrowiskach dostępne są lecznicze wody mineralne. Na szczęście

szczególnie cenne miejsca chronione są parkami narodowymi, parkami krajobrazowymi i rezerwatami.

Sudety i Przedgórze Sudeckie

Sudety razem z przedgórzem stanowią geologiczną całość aż po tereny leżące nad doliną Odry. Krajobrazowo jednak ważniejszy jest uskoki tektoniczny, który jest widoczny na praktycznie całej długości Sudetów na linii Bolesławiec-Złotoryja-Jawor-Świebodzice-Złoty Stok w postaci wyrastających nagle kilkusetmetrowych wałów górskich. Jedynie wjazd od strony Pogórza Wałbrzyskiego i Kaczawskiego nie jest tak gwałtowny, jak jest to w przypadku Gór Sowich, Bardzkich i Złotych, co po części spowodowane jest faktem, że te akurat te pasma są niewysokie.

Przedgórze Sudeckie to tereny na północ od gór, z których są one doskonale widoczne. Na przedgórzu leżą Wzgórza Niemczańsko-Strzelińskie, Masyw Ślęży, Wzgórza Strzegomskie, Równina Świdnicka, Dolina Nisy Kłodzkiej.

Pogórze Izerskie, Pogórze Kaczawskie, oraz Dolina Bobru, Dolina Nisy Łużyckiej, leżą na Pogórzu Zachodniosudeckim, który rzeźbą różni się od przedgórza.

Tereny te są dość gęsto zamieszkałe i atrakcyjne zwłaszcza ze względu na liczne zabytki oraz stanowią ciekawe, ze względu na swój lekko pofałdowany krajobraz tereny do uprawiania turystyki rowerowej.

Sudety rozumiane w węższym zakresie jako pasma górskie nie obejmujące Przedgórza Sudeckiego dzielą się na trzy części: Sudety Wschodnie, Sudety Środkowe i Sudety Zachodnie.

opracował: Zdzisław Klose

Moje przemyślenia

W ostatnim czasie miałam przyjemność i zaszczyt poprowadzić prelekcje z pokazem zdjęć dla Koleżanek i Kolegów przewodników w naszym Kole, jak również dla innych zaprzyjaźnionych kół. Reakcja i serdeczności z jakimi spotkałam się ze strony uczestników spotkań nakłoniły mnie do pewnych przemyśleń, z którymi chcę się podzielić.

Każda z podróży, zarówno te służbowe (przewodnickie), jak i prywatne przeżywamy indywidualnie i zwracamy uwagę na fakty, obiekty, zdarzenia, otoczenie itp., które nas interesują. Z niektórymi naszymi spostrzeżeniami, przemyśleniami, przeżyciami chcemy podzielić się z uczestnikami naszych spotkań szkoleniowych.

Nie zawsze nasze obserwacje, zachwyty, czy zaciekawienia znajdują odbicie u innych osób. Obserwujemy to np. pełniąc funkcję przewodnika, gdyż często spotykamy się z tym, że nasz przekaz trafia, albo też nie, do naszych słuchaczy. Jakąż mamy

satysfakcję, kiedy z chwilą, kiedy rozpoczynamy opowieść milkną inne głosy a uczestnicy wycieczki z uwagą śledzą naszą opowieść. Również wtedy, kiedy niektórzy próbują zgłębić temat zadając dodatkowe pytania.

Zupełnie inaczej reagujemy w odwrotnej sytuacji, kiedy nasz przekaz nie trafia, tam gdzie powinien. Ratując sytuację niejednokrotnie usiłujemy wprowadzać tematy uboczne lub zastępcze względnie populistyczne. Ale, czy jest to słuszne? Czy nasza „władza” nad mikrofonem bądź głos w trakcie prelekcji upoważnia nas do takiego działania?

Kłaniają się tu wskazówki metodyki dla przewodników. Każdy z nas się z nimi zapoznał i nauczył się ich jeszcze na etapie kursu, ale czy właściwie stosuje je w pracy? Warto sobie więc przypomnieć Kodeks Etyczny Przewodnika PTTK przyjęty uchwałą Komisji Przewodnickiej ZG PTTK w dniu 27 sierpnia 2011 r.

Kodeks Etyczny Przewodnika Turystycznego PTTK

1. Przewodnik powinien stanowić wzór osobowości prawej i szlachetnej, wrażliwej i odpowiedzialnej, o postawie otwartej na drugiego człowieka.

2. Podstawowym zadaniem przewodnika jest troska o dobro i zdrowie uczestnika wycieczki oraz uczciwe i rzetelne przekazywanie wiedzy.

3. Przewodnik powinien uczyć i wychowywać własną postawą i przykładem,

4. Przewodnik powinien być tolerancyjny wobec różnych przekonań i światopoglądów, respektujących ład społeczny i moralny.

5. Przewodnik w duchu prawdy i miłości Ojczyzny powinien uczyć zasad współżycia społecznego oraz patriotyzmu i sam postępować zgodnie z nimi.

6. Przewodnik wprowadza uczestników wycieczek w dziedzictwo kulturowe Polski oraz powinien uczyć poszanowania kultury innych narodów.

7. Przewodnik uczy poszanowania i kultury współżycia ze światem przyrody.

8. Przewodnik przekazuje wiedzę o kulturze i tradycjach narodowych.

9. Przewodnik uczy i jest obowiązany przestrzegać norm prawnych, stojących na straży dobra wspólnego.

10. Powinnością przewodnika jest troska o dobre imię środowiska przewodnickiego, a przewodników powinny łączyć więzy koleżeństwa, współpracy i solidarności.

11. Przewodnik powinien dzielić się zdobytym doświadczeniem i wiedzą z innymi przewodnikami.

12. Przewodnik jest obowiązany uczestniczyć w różnych formach doskonalenia i doskonalenia zawodowego oraz dbać o wysoki poziom swojej wiedzy przewodnickiej. Powinnością przewodnika jest stałe podnoszenie swoich kwalifikacji zawodowych.

13. Moralnym obowiązkiem przewodnika jest sumienne i rzetelne wykonywanie swoich zadań dydaktycznych i wychowawczych.

14. Przewodnik ma prawo żądać, by zapewniono mu właściwe, przyjęte w światowej turystyce, warunki pracy i godziwe wynagrodzenie - nie uzależnia jednak od nich jakości swojej pracy.

15. Przewodnika powinna cechować wysoka kultura osobista, zwłaszcza kultura języka ojczystego, a w życiu prywatnym jak i zawodowym powinien kierować się takimi samymi zasadami etycznymi.

16. Przewodnik doświadczony powinien otoczyć opieką przewodników rozpoczynających służbę przewodnicką, służąc im radą i pomocą. Przewodnik młodszy powinien okazywać szacunek i uznanie kolegom z dłuższym przewodnickim stażem.

Aby nie popaść w mentorski klimat stwierdzam: **WSPANIALE**, że Koleżanki i Koledzy chcą podzielić się ze swoimi wiadomościami z innymi!!!. Przez różnorodność proponowanych tematów spotkań szkoleniowych wszyscy wzbogacamy naszą wiedzę i rozszerzamy nasze horyzonty. Szkoda tylko, że tak małe grono przewodników podejmuje się poprowadzić prelekcję.

Mam jedynie prośbę, aby proponując temat postarać się, by był on dobrze przygotowany. Mam tu na myśli, by z posiadanego materiału wybrać i uporządkować te fragmenty, które będą ilustrowały temat, będący przedmiotem prelekcji. Jeśli posiadany materiał jest obszerny, postarajmy się podzielić go na części, gdyż nadmiar informacji i ilustracji może doprowadzić do znużenia słuchaczy i przedłużania spotkania.

Pamiętajmy, że każdy temat, nawet ten najbardziej chwytliwy, poprzez niewłaściwy przekaz może zostać „położony”, równocześnie przekaz dobry, przemyślany i dobrze opracowany pozwoli omówić zagadnienia niezbyt popularne a nawet i czasami trudne.

Zachęcamy do podzielenia się ze swoimi wiadomościami, spostrzeżeniami, podróżami, na które czekają koleżanki i koledzy przewodnicy z naszego Koła.

Opracowała: Helena Witkowska

Baron von Zedlitz – Ślązak, który wymyślił matury



Początek maja, świat zakwita, a przynajmniej powinien, bzy, kasztany, te sprawy. I matury. Moja oddalona jest w czasie już tak bardzo, że ten wiosenny miesiąc kojarzyłby mi się z wszystkim innym, tylko nie z maturą, ale media dbają bym nie zapomniał. Nie zapominam zatem, że i ja byłem kiedyś tak młodziutki, a mogę też skorzystać z okazji i przypomnieć kto wymyślił i wprowadził egzamin dojrzałości, maturę, das Abitur, w formie jaką znamy dziś, tj. w formie egzaminu podsumowującego edukację na poziomie średnim i dającego wstęp na wyższe szczeble kształcenia.

Twórcą egzaminu maturalnego był Ślązak urodzony 4 stycznia 1731 r. w Schwarzwaldau (obecnie Czarny Bór) koło Waldenburga (obecnie Wałbrzych). Baron Karl von Zedlitz (w pełnej formie: Karl Abraham von Zedlitz und Leipe), bo o nim mowa, to z pewnością jedna z najwybitniejszych osobowości tej epoki w regionie i ogólnie w Królestwie. Intellektua-

lista o szerokich horyzontach, absolwent Akademii Rycerskiej w Dom Brandenburg i gimnazjum w Braunschweig, przyjaciel słynnego na cały świat myśliciela Immanuela Kanta. Na uniwersytecie w Halle studiował prawo, nauki polityczne i filozofię, tam zresztą zakumplował się - jeśli oczywiście można to tak nazwać - z późniejszym królem Fryderykiem II Wielkim. Znajomość ta z pewnością nie pozostała bez znaczenia dla dalszych losów Karla. Z czasem stał się jednym z najbliższych współpracowników króla, łączyła ich zażyłość, ale relacja ta zdecydowanie nie była usłana różami i nie miała w sobie nic ze spijania sobie z dziubków i poklepywania się po plecach. Fryderyk był osobowością trudną, i mimo że baron z królem bez wątpienia nadawali na tych samych falach, to nieustannie musiał się von Zedlitz wykazywać anielską cierpliwością i ogromną elastycznością. Jak udawało mu się przy tym zachować, jako jednemu z bardzo niewielu, odwagę posiadania własnego zdania? Nie wiem, ale faktem jest, że się udawało i zdarzało się Zedlitzowi przeciwstawiać władcy.

Od 1755 r. Karl von Zedlitz był referendarzem w Wyższym Sądzie Krajowym w Berlinie, ale jego kariera zawodowa miała właśnie zdecydowanie przyspieszyć i wkrótce objął stanowisko radcy w Rejencji we Wrocławiu, następnie - prezydenta Rejencji Górnośląskiej, zaś od 1770 r. cieszył się już godnością ministra sprawiedliwości. Jednak do historii przeszedł baron von Zedlitz jako minister odpowiedzialny za reformę szkolnictwa, której następstwa na długo uczynić miały Prusy wzorem w tej materii dla całej Europy. Ogólny zamysł reform, nakreślony w 1776 w mowie z okazji przyjęcia von Zedlitz do Pruskiej Akademii Nauk, nie obfitował w konkrety i polegać miał na „uczynieniu obywateli lepszymi i zręczniejszymi w ich szczególnych obowiązkach”. W praktyce postawił Karl na edukację dostępną dla możliwie szerokich rzesz społeczeństwa, choć w zakresie odpowiednim do przewidzianych im przez urodzenie, życie, zdolności, możliwości - a więc szkoły ludowe, szkoły miejskie, szkoły wyższe. Nie wprowadzał swoich reform jak obłąkany postrzeleniec, który pozjadał wszystkie rozumy i koniecznie pokazać musi że coś robi, choćby się paliło i waliło (tu ukłony w stronę współczesnych ministrów edukacji innego kraju, częściowo pokrywającego się terytorialnie z dawnym Królestwem Prus, którzy nie mają tego typu rozterek i zahamowań), tylko przekształcił na próbę kilka szkół, by poobserwować jakie efekty dają zmiany. Wisienką na torcie było właśnie wspomniane na początku, wprowadzenie edyktem z 23 grudnia 1788 r. w gimnazjach i innych szkołach średnich egzaminu dojrzałości - matury uprawniającej do rozpoczęcia studiów lub podjęcia pracy w administracji państwowej.

W tym samym roku, wskutek intygi pastora von Wöllnera, wpływowego doradcy nowego już króla Fryderyka Wilhelma II, Karl Abraham von Zedlitz und Leipe ustąpił z kierownictwa resortu i poświęcił się kierowaniu Akademią Rycerską w Legnicy. Nie trwało to zbyt długo, bo wkrótce bardzo podupał na zdrowiu. Ostatnie lata życia upłynęły mu w jego śląskich posiadłościach. Zmarł po przejściu kilku udarów 18 marca 1793 r. w majątku Kapsdorf (obecnie Czerńczyce koło Katow Wrocławskich). Pochowany został w rodzinnej krypcie von Zedlitzów w ewangelickim kościele w Wüstewaltersdorf (obecnie katolicki kościół św. Jadwigi w Walimiu). Szczątki ministra oraz innych członków rodziny spoczywają tam do dziś, albowiem ukrytą pod posadzką kryptę za polskich czasów odkryto dopiero w 2009 r. przy okazji wykonywania izolacji przeciwwilgociowych murów budynku.

Tekst za: <https://nakrancu.wordpress.com>

Ilustracja: [Wikipedia.pl](https://pl.wikipedia.org)

opracował: Zdzisław Klose

Klub Górski Wysoki Poziom Zabrze - skąd i dlaczego w Oddziale Chorzowskim?



Dnia 11. 03. 2016. w Oddziale PTTK „Wędrowiec” w Zabrzu na Pawliczka 7 odbyło się zebranie założycielskie Klubu Górskiego, na którym uchwałą zebranych powołano Klub Górski i nadano mu nazwę: „Wysoki Poziom”.

KLUB, ~ DLACZEGO? U genezy Klubu leży odpowiedź części środowiska Przodowników Turystyki Górskiej Oddziału Wędrowiec na „wołanie” turystów górskich skupionych w Oddziale. Było to wołanie niezgadające się na wycofanie się mojej osoby z organizowania górskich wypraw oddziału.

Inicjatorem powołania Klubu wraz z innymi Przodownikami byłem wprowadzić ja; czyli Jacek Nowok, ale ponieważ podjąłem się tego pod wpływem licznych głosów turystycznego grona uważam, jako w pełni uprawnione twierdzenie, że Wysoki Poziom jest inicjatywą prawdziwie oddolną. Niezwłocznie wyłoniono też pierwszy Zarząd Klubu Górskiego: Jacek Nowok - Prezes; Bogdan Rak - Wiceprezes; Marek Bąkowski - Wiceprezes; Ilona Girzycka - Skarbnik; Krzysztof Dzieniszewski - Sekretarz. Tak się zaczęło, zaraz potem pierwsza zimowa wycieczka w góry, nocleg w schronisku i marzenia o klubowej przyszłości.

Był to jednak czas wyborów w Towarzystwie, z podobnych pobudek, dla których powstał wcześniej Klub zdecydowałem się kandydować do zarządu i walczyć o stanowisko Prezesa. To się jednak nie udało. W wyniku tych działań niestety nie tylko ja, ale i cały klub stał się do Prezesa wrogiem nr1, ani ręka wyciągnięta na pojednanie ani logiczne argumenty nie zmieniły jego stanowiska. Ostatecznie w wyniku różnych perturbacji nie widząc szans normalnego działania rozwiązaliśmy Klub na Walnym Zebraniu 21 czerwca 2017. Nie zakończyło to jednak działalności Klubu, który dalej działał, jako grupa nieformalna.

Jednocześnie mając mandat zaufania członków rozpocząłem starania o powołanie klubu w innym miejscu. Jako że kiedyś należałem do Oddziału w Chorzowie tam też skierowałem pierwsze swe kroki. Dzięki wsparciu kol. Adama i zaufaniu Prezesa Oddziału udało się. Klubowicze „przepisali” się z Wędrowca do Chorzowa i ostatecznie Zarząd Oddziału w Chorzowie powołał do życia Klub Górski **WYSOKI POZIOM ZABRZE** uchwałą z dnia 2 października 2017.

Cały 2018 i 2019 rok to już spokojna planowa działalność górską. Prócz tego, że wędrujemy po górach: Polski, Czech i Słowacji we wrześniu 2019 sięgnęliśmy

trzytysięczników w Austriackim Tyrolu, wyprawa była tak udana, że w 2020 planujemy następną. Klub też ciągle się rozrasta, z Wędrowca przeszło ok 30 osób a obecnie liczebność klubu przekroczyła 60 członków. Jesteśmy też wiekowo jednym z młodszych klubów górskich w Polsce. Nasza średnia wieku oscyluje w przedziale 35 - 40 lat. Od samego początku jesteśmy też afiliowani przy Podkomisji Klubów PTTK i bierzemy aktywny udział w corocznych Złotach Klubów Górskich PTTK organizowanych pod auspicjami tejże Podkomisji. Natomiast na ostatnim spotkaniu przedstawicieli klubów górskich 7 grudnia 2019 w Krakowie, dostaliśmy zaszczyt organizacji 43 Ogólnopolskiego Złotu Klubów Górskich PTTK w maju roku 2023. I choć data wydaje się odległa trzeba tu zaznaczyć, że obecnie przy Podkomisji są afiliowane 73 kluby z całej Polski a my jesteśmy jednym z najkrócej istniejącym.

Przeprowadziliśmy też dwa kursy na uprawnienia Przewodnika Turystyki Górskiej pierwszy, rozpoczęty jeszcze w Wędrowcu, na Beskidy Zachodnie i drugi już w czasie przynależności do Oddziału w Chorzowie na obszar Tatr. Obecnie w klubie jest 21 Przewodników Turystyki Górskiej PTTK na różne pasma.

Prezes Klubu: Jacek Nowok

KOŃCZYCKA DOBRA PANI



Jest takie miejsce na Ziemi Cieszyńskiej, w którym mieszkała niezwykła, ale skromna dama. To Kończyce Wielkie, należące niegdyś do znanego śląskiego rodu Larischów. Tutaj przyjechała z Wiednia w 1893 r. niedługo po ślubie hrabina Gabriela von Thun und Hohenstein, do swojego majątku, który odziedziczyła po swoim ojcu hrabim Larischu. Urodziła się 30 listopada 1872 roku w Wiedniu, jako jedna z trzech córek Eugeniusza. Tam też wychowała się wśród wygód i bogactwa, zgodnie z zasadami obowiązującymi szlachetnie urodzone panny. Podziwiano ją za urodę i wdzięk.

Wywodząca się z najstarszej i największej magnackiej rodziny na Śląsku Cieszyńskim hrabianka Gabriela była świetną partią na wiedeńskim dworze. Kroniki towarzyskie stołecznych gazet wychwalały jej świetną aparycję, talenty i dobroduszość. Nic dziwnego, że rękę Gabrieli zdobył hrabia Feliks Ferdynand von Thun und Hohenstein – komendant cesarskiej przybocznej gwardii w Wiedniu, późniejszy cesarski adiutant i feldmarszałek austriackiej armii. W 1893 wyszła za niego za mąż i wkrótce potem osiadła w Kończycach Wielkich. Rozpoczęła administrowanie w rodzinnych włościach - wraz z pałacem Gabriela odziedziczyła 6 mniejszych folwarków (m.in. Karłowiec, Łubowiec) oraz kilkaset hektarów lasów, gruntów ornych i sadów. Na własność objęła też po ojcu Eugeniuszu hrabim Larischu majątek Petřvald (obecnie znajdujący się na Zaolziu). Zmiana właściciela kończyckiego pałacu była znakomitą okazją do jego przebudowy - budynek

zyskał drugie piętro i taras; dodatkowo posiadłość otoczono parkiem ze sztucznym stawem.

Tutaj oddała się też działalności dobroczynnej. Początkowo w Kończycach Wielkich i okolicznych wsiach.. Była wymagają, lecz dobrą gospodynią, świetną organizatorką i wielkoduszną kobietą.

Mimo iż wynagrodzenie pieniężne było raczej skromne, pracownicy otrzymywali deputaty żywnościowe, opał oraz alkohol, a remonty w domostwach zamieszkiwanych przez fernali wykonywane były na koszt dworu. Zwyczajem było także obdarowywanie najbiedniejszych dzieci podarunkami, takimi jak pieniądze na zakup butów, materiał na ubranie, zabawki i słodycze. Wszyscy mieszkańcy wsi zapraszani byli na doroczne festyny, odbywające się w pobliżu hrabiowskiego pałacu.

Tradycyjnie najbogatsze podarunki rodziny pracowników otrzymywały w okresie bożonarodzeniowym, podczas tzw. wiliówki, czyli wigilii, z udziałem Gabrieli, Felixa i czworga ich dzieci, która odbywała się w budynku gospodarczym, zwanym wozarnią.

W majątkach Thunów obowiązywało ubezpieczenie zdrowotne, a w razie wypadku transportowano poszkodowanego do cieszyńskich lekarzy.

Jednym ze szczególnych pól działalności hrabiny Thun była opieka nad dziećmi i młodymi matkami. Od 1902 roku była przewodniczącą niemieckiego kobiecego towarzystwa pomocniczego Czerwonego Krzyża, organizowała liczne kwesty i zbiórki na cele charytatywne. W 1904 r. zainicjowała i doprowadziła do uruchomienia w 1910 r. Szpitala Dziecięcego w Cieszynie (sfinansowała prawie połowę kosztów budowy). Z jej inspiracji w 1906 roku powołano do życia Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe z siedzibą w Cieszynie.

Na posiedzeniu w dniu 9 grudnia 1910 r. Wydział gminy Cieszyna nadał jej tytuł honorowego obywatela Cieszyna, podkreślając jej ogólne zasługi na polu dobroczynności, szczególnie jako prezydenta kobiecego oddziału Czerwonego Krzyża w Cieszynie, Stowarzyszenia Kobiecego oraz Towarzystwa do Zwalczania Gruźlicy Płuc oraz przy uruchomieniu szpitala dziecięcego w Cieszynie.

Lata I wojny światowej upłynęły Gabrieli von Thun und Hohenstein głównie na pracy w cieszyńskim szpitalu. Jako sanitariuszka, bezpłatnie opiekowała się chorymi z Kończyc Wielkich i rannymi, niezależnie od pochodzenia.

Mocno identyfikowała się z problemami polskiej ludności, czemu dała wyraz, wspierając finansowo Legiony Piłsudskiego.

Okres międzywojenny to także czas wzmożonej działalności charytatywnej i filantropijnej hrabiny Gabrieli von Thun und Hohenstein. Była inicjatorką wielu powstałych w tym okresie towarzystw np. Towarzystwa Zwalczania Gruźlicy i innych...

2 maja 1922 została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W 1945 jej majątek został skonfiskowany, ale hrabina i tak była zadowolona z tego, że w jej pałacu zlokalizowano Dom Dziecka. Odtąd mieszkała skromnie w Cieszynie, a po śmierci w 1957 r. odprowadzana przez tłumy mieszkańców, pochowana została na miejscowym cmentarzu katolickim w Kończycach Wielkich.

W pamięci mieszkańców Śląska Cieszyńskiego zapisała się jako "Dobra Pani z Kończyc".

Będąc w Kończycach Wielkich warto wyobrazić sobie jak mogły wyglądać w okresie życia hrabiny, warto też zapoznać się bliżej z jej wielowymiarową działalnością o której skrótowo informuję powyżej.

Opracowała : *Maria Śliwa*

(na podstawie informacji zawartych w artykułach w internecie, tablicy informacyjnej w Kończycach Wielkich)

Historia turystyki w Sudetach

Ogólnie

Historia turystyki na terenie Sudetów zajęłaby niejedną tom ciekawych opracowań. Przez wieki teren ten przechodził z rak do rąk. Jest on świadkiem zarówno wojen, powstawania hutnictwa, kopalnictwa i przemysłu ciężkiego, ale także powstawania słynnych uzdrowisk i kurortów.

Ogólnie rozwój turystyki wpasował się tutaj w rytm rozwoju dziewiętnastowiecznej i międzywojennej turystyki austriackiej, niemieckiej, oraz turystyki polskiej i czeskiej z okresu komunizmu. Obecnie, po 89 rozwój tego regionu zależy głównie od tego, czy uda się przezwyciężyć kryzys wynikający z lat zaniedbań i szoku związanego z upadkiem przemysłu.

Poniżej przedstawiony jest ogólny zarys tych dziejów.

Prehistoria

Mało wiemy o prehistorii tych terenów. Była natomiast ona przedmiotem ideologicznych poszukiwań pragermańskości i prasłowiańskości przez gorliwych serwilistów dwóch systemów totalitarnych w XX wieku. Dzisiaj ich argumenty wywołują uśmiech, ale w gruncie rzeczy były straszne. Oczywiście kiedyś eksploracja Sudetów nie była związana z turystyką, która jest zjawiskiem świata nowożytnego.

Pierwsze wyjścia w góry

Pierwsze wzmianki o wyjściach w Sudety związane są między innymi z marszami wojsk Bolesława Chrobrego. Wskazywanie Równi pod Śnieżką jako miejsca, przez które wojowie przeszli z południa na północ wydaje się błędne, ale patrząc gdzie niewiele później wzniesiono zamek Rogowiec nie jest to nierealne. Cóż dawniej ludzie byli bardziej krzepcy.

Od średniowiecza po koniec XVIII w. Sudety były stopniowo poznawane, odkrywano źródła mineralne oraz złoża metali. Rozwijało się także hutnictwo, drobny przemysł (tkactwo). Stopniowo poznawano góry, z których paradoksalnie najszybciej i najlepiej odkryto najwyższe Karkonosze.

Okres ten to też spore zniszczenia lasów (zwłaszcza karkonoskich) które bezlitośnie wycinano dla potrzeb rodzącego się przemysłu.

Początki turystyki

Początki turystyki związane są z rozwojem uzdrowisk sudeckich w XIXw.. Powstają po Ładku, Cieplicach i Jedlinie nowe w Świeradowie, Dusznikach i Starym Zdroju (obecnie budynek dworca Wałbrzych Miasto) a później pierwsze na świecie sanatorium przeciwgruźlicze w Sokołowsku. Jest to także okres rozbudowy infrastruktury i miast na tym terenie.

Turystyka przed II wojną światową

Od końca XIX w. do II wojny światowej teren Sudetów, a zwłaszcza Karkonoszy to okres świadomej i komercyjnej rozbudowy infrastruktury turystycznej. Do Stronia Śląskiego, Karpacza i Szklarskiej Poręby podciągnięto kolej, powstało wiele nowych dróg. W górach wytyczono szlaki turystyczne, pobudowano schroniska i wieże widokowe.

Nastąpił w tym okresie bujny rozkwit społeczności kurortów i miejscowości podgórskich - zawiązywały się liczne towarzystwa turystyczne, kluby sportowe. Cieniem na koniec tego okresu kładzie się okres hitlerowski, który jednak oprócz nacisku na wzmocnienie granic nie niszczył tego regionu. O stopniu rozwoju turystyki w Karkonoszach świadczy to, że Szklarska Poręba była brana pod uwagę jako zimowa miejscowość olimpijska. Ostatecznie olimpiadę hitlerowcy urządzili jednak w bawarskim Ga-pa.

Turystyka po wojnie

Okres powojenny to przede wszystkim całkowity zakaz lub poważne utrudnienia w poruszaniu się w pasie przygranicznym z Czechosłowacją. Całkowita praktycznie wymiana ludności oraz zacołany przemysł odbiły się na kondycji tutejszych społeczności.

Należy pamiętać, że nawet w tym okresie turystyka była centralnie planowana. Tereny te jednak były na tyle atrakcyjne, że zarówno gensek Breżniew jak i zwykły obywatel miał ochotę zobaczyć piękno Karkonoszy i przyjeżdżał do Karpacza.

Perspektywy rozwoju turystyki w XXI w.

Po upadku komunizmu nastąpiło odejście od izolacji i ciągłego patrolowania granicy polsko-czechosłowackiej, a następnie polsko-czeskiej. Wytyczono szlak graniczny Tłumaczów - Okraj oraz parę innych mniejszych, ale ważnych szlaków, oraz otwarto kilka turystycznych przejść granicznych.

Nastąpił także powolny rozwój usług turystycznych i ośrodków narciarskich.

Ciągle jednak na początku XXI wieku należy powiedzieć, że rozwój następuje tylko w bardzo nielicznych sferach i to głównie na skutek działań prywatnych osób. Szczególnie niedorozwinięta jest infrastruktura turystyczna, sportowa i rekreacyjna, która w połączeniu z postindustrialnym bezrobociem i biedą odstrasza.

Rozwój tego regionu zależy przede wszystkim, od tego czy będzie w stanie konkurować na szerokim rynku usług turystycznych oferując wypoczynek i atrakcje nie tylko na odpowiednim standardzie i przedziale cenowym, ale także w dbałości o specyficzną i niepowtarzalną tożsamość tego regionu.

Na razie poziom samorządów, euroregionów i kluczowych stowarzyszeń pozostawia najdelikatniej mówiąc wiele do życzenia, tak jak wiele Euro pozostaje ciągle wydawane w innych miejscach.

Nie mijają tylko jeden atut - wyjątkowe piękno i arcyciekawa historia tego regionu.

opracował: Zdzisław Klose

Walki 1914 r. w terenie uprawnień - zarys zagadnienia. Przyczyny wybuchu wojny

Kolonie i terytoria zamorskie

Niemcy dołączywszy pod koniec XIX wieku do wyścigu kolonialnego, pragnęły zdobyć kolonie dla siebie, co nie było takie proste ze względu na podzielenie świata przez potęgi kolonialne takie jak: Wielka Brytania czy Francja. II Rzesza zdobyła lub dostała kilka wysepek na Pacyfiku oraz kolonie w Afryce: obecną Tanzanię, Namibię i Kamerun. Niemcy dążyli do podporządkowania sobie także Maroka (kryzysy marokańskie I i II na pocz. XX w.) Kolonie były potrzebne, by zdobyć rynek zbytu dla produktów z metropolii oraz aby prowadzić tzw. "Weltpolitik".

Rewizja granic wschodnich Francji

Kłęska Francji w wojnie z lat 1870/71 i upokorzenie jakie jej dotknęło znacząco wpłynęło na politykę względem wschodniego sąsiada. Niemcy podbudowane ogromnym sukcesem oraz kontrybucjami i terenami (Alzacja i Lotaryngia) coraz bardziej zaczęły dominować na kontynencie. Francja natomiast cały czas szukała pretekstu, by odzyskać utracone ziemie i prestiż.

Rozbudowa Hochseeflotte

Niemcy ze wzrastającą gospodarką i bogactwem rozpoczęły szeroko zakrojony program budowy dużej floty wojennej zdolnej zagrozić dominacji brytyjskiej na morzach. To zaniepokoiło władze Wielkiej Brytanii, które powzięły środki mające na celu ograniczenie zbrojeń niemieckich - w szczególności rozbudowy floty oceanicznej.

Sojusze

Niemcy pokonawszy Austro-Węgry (wojny śląskie) pragnęły jednak pokoju z CK monarchią. Widząc rosnące zagrożenie ze strony Rosji, obydwa państwa podpisały w 1879

r. sojusz (Dwuprzymierze). Kilka lat później do sojuszu dołączyły Włochy (1882) i powstaje Trójprzymierze wymierzone w Rosję. Jednak Włosi nie będąc przekonani do słuszności polityki prowadzonej przez Państwa Centralne, podpisują pakty z Francją i Rosją na własną rękę. Francja i Anglia widząc wzrastającą siłę Niemiec, podpisują sojusz w 1907. Nim to jednak nastąpiło, Francja sprzymierzyła się z Rosją (1892). Wszystkie trzy kraje łączą się sojuszami w 1907 r. Od tego czasu mamy do czynienia z Ententą.

Balkany czyli miękkie podbrzusze Europy

Po rozpadzie imperium osmańskiego na terenie Bałkanów zrodziły się nowe państwa, które były przeciągane pomiędzy Rosją a Austro-Węgrami. Konflikty z tego wynikały doprowadziły do kilku wojen w pocz. XX w. (I i II wojna bałkańska). Ciągłe napięcia i spory prowadziły do chaosu na tym terenie. Austria rościła sobie prawa do tych ziem i w 1908 r. anektowała teren Bośni i Hercegowiny.

Bezpośrednia przyczyna

Zamach na arcyksięcia Ferdynanda w Sarajewie 28 czerwca 1914 r. Ujęcie serbskiego spiskowca spowodowało wysunięcie ultimatum rządu Austro -Węgier dla rządu Serbii (23.07.1914). Ultimatum było tak napisane, że przyjęcie go oznaczało wasalizację Serbii przez CK monarchię, a odrzucenie, hmmm... no kto by się spodziewał, wojnę.

Wojna

Początkowo inicjatywa strategiczna należała do Austro-Węgier. Przygotowano i rozpoczęto realizację ofensywy wyprzedzającej - mającej na celu rozbięcie mobilizowanych wojsk rosyjskich. Po pierwszych sukcesach pod Kraśnikiem i Komarowem, Rosjanie przeszli do kontrataku. Uderzyli na słabo bronioną Galicję Wschodnią. Zwłoka związana była z dłuższą niż w CK monarchii mobilizacją. Potężne uderzenie wojsk rosyjskich zmiotło niewielkie siły austro- węgierskie i zachodziła obawa utraty Lwowa. Przerzucenie sił i kontrataki wojsk CK monarchii nie zdały się na nic i 3 września 1914 roku Lwów zostały zdobyte przez wojska rosyjskie.

Sztab Austro-Węgier próbuje jeszcze odbić Lwów, ale ciężkie straty i coraz gorsza sytuacja na froncie zmusza jego szefa gen. Conrada von Hötzendorfa do wycofania sił z linii Sanu aż na linię Dunajca i Białej Dunajcowej. Przegrupowanie oraz uzupełnienie stanów pozwoliło armii Austro-Węgier na kontratak odrzucający Rosjan aż za San. Chcąc wykorzystać sukces atakowano dalej w kierunku Lwowa, jednak obrona Rosjan stężała, a dodatkowo przeszli oni do kontrataku na całej długości frontu wschodniego odrzucając Niemców i Austro- Węgrów w kierunku zachodnim. W tym momencie ostatecznie zamknął się pierścień okrążenia twierdzy Przemyśl, co było brzemiennie w skutkach i zdeterminowało dalsze działania sztabu CK monarchii. Od tego momentu głównym celem stało się odblokowanie Przemyśla.

Wojska rosyjskie posuwając się sukcesywnie na zachód, zostały zatrzymane najpierw na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej oraz pod Inowrocławiem i Łodzią. Na froncie wschodnim wytworzyła się bardzo ciekawa sytuacja. Rosjanie cały czas naciskali w kierunku Górnego Śląska i Krakowa. W efekcie ten ostatni był łapany w kleszcze od północy i południa. Sztab Austro-Węgier widząc, co się dzieje, przystąpił do aktywnej obrony. Przerzucono część sił z Bałkan oraz Karpat. Dzięki przegrupowaniu i

ustabilizowaniu frontu udało się przejść do kontrataku. Przy wsparciu twierdzy Kraków wojska CK monarchii oddaliły widmo okrążenia twierdzy od północy. Teraz należało zażegnać kryzys na południu. Rosyjskie wojska próbowały zaatakować Kraków frontalnie, odbiły się jednak od fortów i uwikłały się w wyczerpujące walki o twierdzę. W tym samym czasie AOK (Armeeoberkommando - sztab austro-węgierski) przerzuciło zwolnione siły z Jury Krakowsko-Częstochowskiej na południe od Krakowa. Zdecydowano uderzyć w słabe lewe skrzydło atakującej Kraków rosyjskiej armii.

Z początkiem grudnia doszło do prawie trzytygodniowych walk znanych jako operacja limanowsko-tapanowska. W jej wyniku udało się odrzucić Rosjan od Krakowa i zabezpieczyć tą ważną twierdzę. Walki toczyły się na rozległych terenach Beskidu Wyspowego i pociągnęły za sobą ogromne straty obu stron. Działania żołnierzy CK nie poszły na marne. Front już nigdy nie zbliżył się do Krakowa. Tym samym walki wstąpiły w nowy etap. Ciężkich walk górskich w warunkach zimowych. Z jednej strony Rosjanie po niepowodzeniu ataku na kierunku Przemyśl-Kraków-Wiedeń, przystąpili do nowej operacji na kierunku Koszyce-Budapeszt. AOK tymczasem zdecydowała się na odblokowanie Przemyśla, atakując na najkrótszym odcinku Karpaty-Lesko-Przemyśl. To doprowadziło do ciężkich walk ogromnych sił na tych samych odcinkach. Efektem tego było wykrwawienie obu stron i nic więcej. Jednak te walki toczyły się dopiero od stycznia 1915 roku.

W grudniu 1914 roku linia frontu ustabilizowała się osiągając linię Gąbin - Przasnysz - Bolimów - Opoczno - Nida- Dunajec - Tarnów - Gorlice - Łuk Karpat. Straty jakie poniosły strony konfliktu w samym tylko 1914 r. zamknęły się w 1 500 000 Rosjan, 994 000 Austro-Węgrów oraz 500 000 Niemców. Tyle ofiar pochłonął front wschodni, a efekt żaden...

opracował: Jacek Przyłucki

PRZEWODNICKIE TO I OWO...2019

Nowa wieża kontroli na lotnisku w Pyrzowicach

W listopadzie 2019 roku w Pyrzowicach na krótko działały dwie wieże kontroli ruchu lotniczego. Niższa mająca 23 metry zbudowana w 2000 roku już się mocno zużyła stąd propozycja budowy nowej. Projekt zakładał budowę nowej o wysokości 46 metrów za około 25 milionów złotych. Przez blisko dwa tygodnie te dwie wieże pracowały jednocześnie. W jednej, tej niższej pełniła stałą funkcję kontroli ruchu lotniczego a w drugiej, tej nowej, trwały prace ustawiania wskaźników niezbędnych w kontroli ruchu lotniczego. Po tym czasie kontrolerzy opuścili starą wieżę i przenieśli się do nowej. Wieżę widać wyraźnie jadąc trasą Świerklaniec - Siewierz. Lśni w promieniach słońca powłoką z aluminiowej płyty kompozytowej. Ze względu na specyficzny kształt wieży przyłgnęła do niej żartobliwa nazwa "Termos". Wypada stwierdzić, że Górnośląskie Towarzystwo Lotnicze, właściciel

lotniska, poczyniło wiele prac. Ostatnio rozbudowano pole manewrowe, wybudowano nową płytę postojową dla samolotów o powierzchni ok. 11 ha, rozbudowano i zmodernizowano nową drogę startową, płytę postojową dla samolotów cargo, nową płytę do odladania samolotów. To sprawiło, że znaczna część pola manewrowego lotniska przesunęła się na wschód. Z nowej wieży będzie więc lepiej widzieć.

Wielki sukces Sztolni Królowa Luiza w Zabrze

Sztolnia Królowa Luiza w Zabrze otrzymała prestiżową Nagrodę Dziedzictwa Europejskiego "Europa Nostra 2019" w kategorii Konserwacja. Było to uzupełnieniem tzw. Grand Prix. Obiekt znalazł się wśród 7 laureatów Grand Prix, których wybrano spośród 25 zwycięzców konkursu. Nagrody rozdano w Paryżu w czterech kategoriach: Konserwacja, Prace Badawcze, Dedykowana Służba, Edukacja - Szkolenie - Zwiększenie Świadomości. Sztolnia Królowa Luiza znalazła się wśród trzech obiektów wyróżnionych za konserwację i udostępnienie jej zwiedzającym. Jest to największy sukces tej placówki muzealnej.

Sprawa budowy kopalni cynku i ołowiu na Jurze

Wydawało się, że decyzja Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach zakończy sprawę budowy kopalni cynku i ołowiu na Jurze. Tym bardziej, że mieszkańcy zdecydowanie sprzeciwiają się tej inwestycji. Koncern Rathdowney, potencjalny budowniczy i właściciel kopalni, wierzy jednak, że uda się przekonać mieszkańców i kopalnia powstanie. Wszak ogromne ilości tego surowca są łakomym kąskiem dla tego koncernu. Sprzeciw budowie ostatnio podjęła Rada Gminy Ogrodzieniec przyłączając się do podobnego stanowiska Rad w Zawierciu i Łazach.

Najmłodszy skansen etnograficzny jest w Ślemieniu

Podczas ostatniego spotkania przewodnickiego "Śląsk - Małopolska" w gminie Ślemień mieliśmy okazję zapoznać się z najmłodszym skansenem w Polsce: Żywieckim Parkiem Etnograficznym. Odwzorowuje układ urbanistyczny i zabudowę wsi Beskidu Żywieckiego. Na obszarze ponad 6 ha jest 17 zabytkowych obiektów architektury m.in. budynek szkoły z 1900 roku, XIX - wieczny spichlerz, kompletną zagrodę chłopską z 1895 roku, chałupę zielarki, małomiasteczkową aptekę. We wnętrzach obiektów urządzono ciekawą ekspozycję obrazującą życie górali żywieckich. W planach jest przejęcie nowych obiektów: drewniany kościół św. Mikołaja pochodzący z XVII wieku z Polanki Wielkiej oraz żydowski dom modlitwy z Wiśniowej z początku XX wieku. Ciekawą atrakcją ma być staw wodny z zabytkowym tartakiem o napędzie wodnym pochodzącym z Ślemienia. Warto jadąc z Żywca do Suchej Beskidzkiej zatrzymać się i zwiedzić ten najmłodszy w Polsce skansen. Polecam.

Zmarł Stanisław Jędryka

Któż nie zna takich seriali , jak ""Stawiam na Tolka Banana", "Podróż za jeden uśmiech", "Wakacje z duchami". Ich twórca, Stanisław Jędryka, urodzony w Sosnowcu, zmarł 22 kwietnia 2019 roku w wieku 85 lat.

Stanisław Jędryka urodził się 27 lipca 1933 roku w Sosnowcu. Po maturze, studiował w Łódzkiej Szkole Filmowej. Studiował w jednej grupie z Kazimierzem Kutzem. Jako samodzielny reżyser zadebiutował w 1962 roku filmem "Dom bez okien", który trafił na festiwal w Cannes. Kolejnymi Jego filmami były "Wyspa złoczyńców", "Do przerwy 0:1", "Wakacje z duchami", "Podróż za jeden uśmiech", "Szaleństwo Majki Skowron", ""Zielona miłość", "Banda rudego pajaka", ""Umarłem aby żyć". Wiele filmów kierowanych było do młodego widza. Były to wtedy dla młodego widza filmy kultowe. Stanisław Jędryka jako jeden z nielicznych w Polsce reżyserów kręcił filmy dla dzieci i młodzieży. Ostatnimi filmami były filmy "Czy ktoś mnie kocha w tym domu", "Tolek Banan i inni". Reżyserował sztuki teatralne dla Telewizji Polskiej a także zagrał epizodyczną rolę reżysera w popularnym serialu "Na dobre i na złe". Mieszkając w Warszawie miał ścisłe kontakty z Sosnowcem.

NOSPR w Katowicach ma już 5 lat

Nowa siedziba NOSPR powstała na terenach po byłej kopalni Katowice. Była pierwszym obiektem , jaki otwarto w Strefie Kultury, dziś jest wizytówka Katowic i Śląska. Kopalnia Katowice przestała fedrować w latach 90-tych. Na terenach dawnego placu drzewnego zaplanowano obiekt jako jeden z trzech który miał tu powstać: Muzeum Śląskie i Centrum kongresowe. Budowa trwała 897 dni, kosztowała 265 mln zł. a rozpoczęto na początku 2012 roku. Projektantem był Tomasz Konior - architekt z Katowic. Sala koncertowa ma 28 metrów wysokości i wyśmienitą akustykę projektu Japończyka Yasuhisie Toyocie, jednego z najlepszych akustyków na świecie. Na widowni może zasiąść 1800 osób. Sala przeznaczona jest do wszystkich rodzajów muzyki symfonicznej, w tym z rozszerzonym składem orkiestry oraz 120 osobowym chórem oraz z towarzyszeniem organów. Siedziba NOSPR to tak naprawdę budynek w budynku. Wzdłuż zewnętrznych ścian rozlokowano m.in. garderoby, sale prób, studia nagraniowe, a nawet mały hotel. Jest tu również restauracja, sklep muzyczny i kameralna sala koncertowa na 300 miejsc. Zewnętrzny pierścień z atrium zapewnia sali koncertowej izolację od miejskiego hałasu. Wokół budynku jest ogród z amfiteatrem i tzw. ogrodem sensorycznym pomysłu prof. Krzysztofa Pendereckiego znanym z ogromnej wiedzy dendrologicznej. 1 października 2014 roku odbyła się inauguracja NOSPRU z udziałem prof. Krzysztofa Pendereckiego a wystąpił Krystian Zimerman z orkiestrą NOSPR-u z I Koncertem Fortepianowym Johannesa Brahmsa.

Opracował: Ryszard Ziernicki

IN MEMORIAM...

Andrzej MICHALIK



urodził się 31 stycznia 1949 r. w Chorzowie. Zawodowo związany z ekonomią i pracą na stanowisku księgowego w różnych instytucjach. Miedzy innymi był członkiem Zarządu i Głównym Księgowym Stowarzyszenia Wspierania Organizacji Pozarządowych „MOST” w Katowicach. Bardzo aktywnie udzielał się w sferze III sektora, współpracując z wieloma organizacjami pozarządowymi, wspomagając je w sprawach księgowych. W tym zakresie wspomagał również Regionalną Fundację Turystyki i Krajoznawstwa w Katowicach. W fundacji tej działał od 1994 r. pełniąc w niej również przez kilka lat funkcje prezesa. Z jego wiedzy praktycznej w zakresie funkcjonowania, zarządzania i prowadzenia działalności gospodarczej korzystało wiele oddziałów PTTK, a kol. Andrzej nikomu tej pomocy nie odmawiał.

Z Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym związany był od 1963 r., gdzie podejmował się rozlicznych zadań i piastowania różnych funkcji, organizując w latach 1977-2002 działalność turystyczną w środowisku inwalidów wzroku. Był założycielem przy Zakładzie Rehabilitacji i Szkolenia Inwalidów Wzroku w Chorzowie koła PTTK nr 46, którego od chwili powstania i przekształcenia, do 2000 r. był jego prezesem. W 1999 r. był inicjatorem wyodrębnienia ze struktur Oddziału PTTK w Chorzowie, tego Koła, które dało podwalinę pod powstanie katowickiego Oddziału Regionalnego Oddziału PTTK. W latach 1981-1997 był członkiem Zarządu Oddziału PTTK w Chorzowie, a w latach 1988-1997 pełnił funkcję prezesa Zarządu Oddziału. Natomiast w latach 1985-1988 był również członkiem Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Katowicach. Był członkiem Rady ds. niepełnosprawnych Zarządu Głównego PTTK. Był organizatorem i kierownikiem ponad 35 rajdów dedykowanych osobom niepełnosprawnym. W 1989 r. otrzymał mandat delegata na XII Walny Zjazd PTTK, biorąc od tego czasu udział we wszystkich Walnych Zjazdach

PTTK jako delegat w pierw woj. katowickiego, a później śląskiego. W 1997 r. podczas XIV Walnego Zjazdu PTTK wybrany został w skład Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK, której członkiem był aż do śmierci. W Komisji tej zajmował się głównie sprawami finansowymi i gospodarczymi, prowadzeniem szkoleń w zakresie rachunkowości. W tym zakresie był autorem dwóch opracowań pt. „Rachunkowość i podatki jednostek PTTK” oraz „Zakładowy Plan kont jednostek organizacyjnych PTTK”. W 1975 r. uzyskuje uprawnienia Przewodnika GOT, a w 1983 r. uprawnienia przewodnika terenowego i miejskiego będąc członkiem Koła Przewodników im. Augusta Czarnynogi w Chorzowie. Natomiast w 1984 r. uzyskał uprawnienia Przewodnika Turystyki Pieszej.

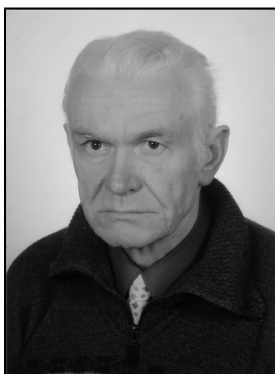
Za swą działalność społeczną został odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Turystyki, Srebrną Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”, Srebrną Odznaką „Zasłużony

Działacz Turystyki", Srebrną Odznaką „Zasłużony w rozwoju województwa katowickiego”, Katowicką Odznaką Honorową PTTK, Złotą Odznaką Honorową PTTK oraz Złotą Honorową Odznaką „Zasłużony w pracy PTTK wśród młodzieży”. W 2010 r. wpisany został do Księgi Zasłużonych Działaczy Oddziałów PTTK woj. śląskiego (poz. 242), a podczas XVIII Walnego Zjazdu PTTK w 2013 r. nadano mu godność Członka Honorowego PTTK.

Andrzej Michalik zmarł 13 lipca 2019 r. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Chorzowie w kościele Ewangelicko-Augsburskim im. Elżbiety 17 lipca 2019 r. i tam na cmentarzu przykościelnym spoczęły jego prochy.

Opracowanie: Adam Lapski

Walenty SACHA



urodził się 15 grudnia 1937 r. w Chorzowie, jako syn Walentego. Z wykształcenia technik mechanik o specjalności energetyk. Całe swoje zawodowe życie związał z chorzowskimi Zakładami Azotowymi, gdzie pracował na różnych stanowiskach od 1955 r. do przejścia na emeryturę w 1996 r. Działalność turystyczną rozpoczął wstąpieniem do Polskiego Towarzystwa Turystyczno- Krajoznawczego 10 lutego 1960 r. Od początku tej działalności aktywnie włączył się w pracę społeczną na rzecz Koła PTTK „Azoty” przy Państwowych Zakładach Azotowych oraz Oddziale PTTK w Chorzowie. W trakcie swej

wieloletniej działalności turystycznej pełnił różnorodne funkcje takie między innymi jak: członek Komisji Górskiej przy O/PTTK Chorzów, członek Zarządu Koła PTTK „Azoty” (wieloletni wiceprezes i prezes Koła), przewodniczący Zespołu Organizatorów Turystyki chorzowskiego Oddziału, którego był koordynatorem przy jego powstaniu. W 1961 r. organizuje kurs Straży Ochrony Przyrody, a od 1962 r. staje na czele Rejonowej Grupy Straży Ochrony Przyrody. Kieruje nią do czasu jej rozwiązania w 2001 r. Był również organizatorem na terenie Chorzowa Oddziału Ligi Ochrony Przyrody, która prężnie współpracowała z Oddziałem PTTK. W tym zakresie od 1972 r. zostaje wiceprezesem Komisji Ochrony Przyrody Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Katowicach, a w latach 1984-1991 był członkiem tej Komisji w Zarządzie Głównym PTTK w Warszawie. W latach 1980-1996 pełnił funkcję wiceprezesa Koła Przewodników im. Augusta Czarnynogi Oddziału PTTK w Chorzowie. Od 1997 r. był również członkiem oddziałowego Sądu Koleżeńskiego. Jeszcze w 1961 r. był członkiem założycielem jednego z pierwszych w Polsce środowiskowego Klubu „Turysty”, który później przemianowany został na Klub Turysty im. Henryka Furmanika. Walenty Sacha posiadał również wiele uprawnień kadry programowej PTTK i LOP. Już w 1962 r. zdobywa uprawnienia Przewodnika GOT, w 1963 r. Organizatora Turystyki oraz Przewodnika OTP. W 1989 r. Komisja Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK za długoletnią działalność turystyczno-krajoznawczą nadała mu

tytuł Honorowego Przewodnika Turystyki Pieszej PTTK. Natomiast w 1966 r. zostaje Społecznym Opiekunem Zabytków, a w 1985 r. Instruktorem Ochrony Przyrody PTTK. Uprawnienia przewodnickie miejskie i terenowe uzyskuje w 1975 r., a beskidzkie w 1977 r. Od 1972 r. zostaje wykładowcą - instruktorem wielu kursów przewodnickich z zakresu turystyki i krajoznawstwa PTTK. W 1986 r.

zostaje Instruktorem Przewodnictwa PTTK. Dopóki zdrowie i siły mu pozwalały aktywnie uczestniczył w życiu Oddziału, Koła Przewodników i na rzecz ochrony przyrody. Zapamiętamy Walentego, jako człowieka zawsze pogodnego, uśmiechniętego oraz gotowego do pomocy innym. Będąc zapalonym turystą, krajoznawcą i miłośnikiem przyrody jego dodatkową pasją była fotografia krajoznawcza. Stąd z jego dorobku fotograficznego do dzisiaj możemy korzystać. Za swą działalność społeczną był wielokrotnie wyróżniany, nagradzany i odznaczany. W zakresie odznaczeń i wyróżnień państwowych otrzymał: Brązowy Krzyż Zasługi (1976), Srebrny Krzyż Zasługi (1983), Odznakę „Za Zasługi w Krzewieniu Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki na terenie województwa katowickiego” (1975), Brązową Odznakę „Zasłużony Działacz Turystyki” nadaną przez Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki (1986), Srebrną Odznakę „Zasłużony w Rozwoju województwa katowickiego” (1972) oraz Złotą Odznakę „Zasłużony w Rozwoju województwa katowickiego” (1981). Za działalność w PTTK otrzymał: Srebrną Odznakę Honorową PTTK (1970), Honorową Odznakę Członka Klubu Turysty PTTK przy Zakładach Azotowych (1973), Złotą Odznakę Honorową PTTK (1978), Honorową Odznakę „Za ofiarną działalność społeczną oraz wybitne zasługi w upowszechnianiu turystyki i krajoznawstwa w województwie katowickim - „35 lat PTTK w służbie społecznej” nadaną przez PTTK ZW w Katowicach (1980), Katowicką Odznakę Honorową PTTK (1982), Honorową Jubileuszową Odznakę ustanowioną z okazji 30-lecia Oddziału PTTK w Chorzowie (1986), Śląską Honorową Odznakę PTTK (2002) oraz wpis do Księgi Zasłużonych Działaczy PTTK województwa śląskiego (2010). Ponadto za pracę społeczną na rzecz ochrony środowiska otrzymał: Złotą Honorową Odznakę LOP (1976), Złotą Odznakę Honorową „Za zasługi w realizacji zadań statutowych Ligi Ochrony Przyrody (1978) oraz Odznakę Honorową „Zasłużony dla ochrony przyrody” nadaną przez LOP (1987). Kolega Walenty Sacha zmarł 22.11.2019 r. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 26.11.2019 r. w kaplicy cmentarnej parafii Ducha Świętego w Siemianowicach Bytkowie, po których jego prochy pochowane zostały na parafialnym cmentarzu.

Opracowanie: Adam Lapski